



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr 38347/D.7915/V/20

Odpowiedź na pismo z dn. Nr

W sprawie: korpusu gen. Budowa.

WARSZAWA, DN. 3 maja 1920 r.

T a j n e.

Przy niniejszym Ministerstwo przesyła do
wiadomości odpis raportu Szefa Misji Polskiej na
Południu Rosji.

Za Ministra:

1 załącznik.

KOMENDA GŁÓWNA WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. D. 32472 dnia 12/12 1920 r.
odp. Wydział

Do

Referatu Politycznego

Naczelnika Państwa

w m i e j s c u.



Z.F.



WARSZAWA, DN. 3 maja 1920r.

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

T a j n e.

Nr 38345/D.7914/V/20

3271

Odpowiedź na pismo z dn. Nr

W sprawie: sytuacji na południu Rosji.

Przy niniejszym Ministerstwo przesyła do
wiadomości odpis raportu Szefa Misji Polskiej na
Południu Rosji.

1 załącznik

Za Ministra

Do

Referatu Politycznego

Naczelnika Państwa

w m i e j s c u.



114

313

O d p i s .

Misja Specjalna
Rzeczypospolitej Polskiej
na Południu Rosji
N. 272

Sebastopol 11/IV 1920 r.

T A J N E .

Do

Ministerjum Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

R a p o r t .

Jako uzupełnienie depeszy mojej z dnia dzisiejszego, załączonej przy niniejszym w odpisie, dodać mogę co następuje. Jeszcze w czasie bytności mojej w Noworosyjsku chodziły pogłoski, że Denikin nie pojedzie na Krym, a ma być sprowadzonym z Berlina b. ataman wojska dońskiego Krasnow, inni znowu wystawiali młodego gen. Staszczewa, dowodzącego wojskami na Perekopie, to znów mówiono o Wranglu. Przyczyną niezadowolenia ogółu jak to: wojska, kozaków i społeczeństwa rosyjskiego była polityka splendid isolation, której się przytrzymywał Denikin, dając koty ze wszystkimi, nigdzie nie szukał sprzymierzeńców i widocznem było, że jego gra będzie przegrana. Po przyjeździe do Teodozji w dniu 2 kwietnia Denikin wydał rozkaz zwołania wszystkich czynnych generałów w liczbie 94 i polecił im wybrać sobie głównodowodzącego, zaznaczając, że sam się usuwa. Generałowie na posiedzeniu w dniu 3 b.m. odmówili wybrania kogośkolwiek, motywując tem, że dziś z rozkazu D. zebrał się generalski "Sowdep" dla wyborów, a jutro zbiorą się z własnej inicjatywy żołnierze i wybiorą sobie innego dowódcę. Postanowiono prosić D., aby sam wyznaczył głównodowodzącego. W dniu 5 b.m. nastąpiła nominacja gen. Wrangla, którego specjalnie na angielskim statku sprowadzono z Konstantynopola.

Dziś, pomimo pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych tutejszych, byłem aż przez trzech kurjerów zaproszony do Wrangla. Rozmowa trwała godzinę i 20 min. z początku sam na sam, a później w obecności nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych Piotra Bernardowicza Struwe. Z początku rozmowy zaznaczyłem, że nie bacząc na kilka wysłanych przez nas do Rosji Misji do tej pory nie doszło do porozumienia co do skoordynowania walki ze wspólnym wrogiem, walczyliśmy na własną rękę i jeżeli dziś jesteśmy zniewoleni do prowadzenia pertraktacji z bolszewikami, możemy tylko wyrazić żal, że na konferencji w Warszawie wszystkich zainteresowanych w wal-

ce z bolszewikami, nie było przedstawicieli południowo-rosyjskich sił zbrojnych. Wrangel zaznaczył to samo co i w rozmowie z por. Michlaskim - że stoi na stanowisku połączenia wszystkich walczących z bolszewizmem, że przyznaje prawo do jaknajszerszej autonomii wszystkim "nowoobrazowanym" i wyobraza sobie przyszłą Rosję jako federację tych "nowotworów", które dowiodą się żywotnych do samodzielnego bytu. Jak to pisałem w raportach z roku zeszłego, należał wtedy do skrajnej prawicy, czyli germanofilów, obecnie zastrzegł się, że nie jest żadnej orjentacji, że należałoby się wyemancypować z pod wszelkich postronnych wpływów drogą stworzenia federacji skowiańskiej. Zapytał czy jesteśmy w porozumieniu z Petłurą, bo on dziś otrzymał wiadomość, że Odesa jest zajęta przez Petlurowców i w ten sposób można byłoby przez posunięcie się jego na północ połączyć front krymski z naszym. Jednocześnie zaznaczył, że po połączeniu frontów konieczną jest jedna komenda naczelna i pytał, czy o tem w Warszawie nie mówiono. Wyraził chęć natychmiastowego wysłania swego pełnomocnika do Warszawy i prosił mnie o wskazanie kandydata odpowiedniego z naszego punktu widzenia, proponował, że dla pośpiechu może telegraficznie upoważnić swego przyjaciela gen. Skołona, wziętego razem z korpusem gen. Bredowa i znajdującego się w Warszawie. Jak widać z tego jest to człowiek bardzo gorący, pochopny do czegokolwiek i widzący korzyści dla "Krymu" w porozumieniu z nami. Musiałem trochę powstrzymać jego zapały, zaznaczywszy, że jesteśmy obecnie w fazie pertraktacji z bolszewikami, a ja nie mam od 27 lutego wiadomości z kraju i nie wiem w jakim stadium pertraktacji się znajdują i czy porozumienie nie jest spóźnionem; zaproponowałem mu zniesienie się jaknajprędzej z Warszawą i wyjaśnienie tej kwestji. Co do kandydatur na pełnomocnika jego proponowałem Igora Płatonowicza Demidowa - Wrangel b. się ucieszył, mówił że Demidowa zna dobrze, rozmawiał z nim w Ken-polu; Demidow zna doskonale tendencje i zamiary jego. Jednak W. uważa za odpowiednie głównym swym pełnomocnikiem naznaczyć wojskowego, bo bądź co bądź w pertraktacjach względy strategiczne będą grały dużą rolę i wojskowy musi być. Ponieważ sprawy poruszane przez nas uważał za b. ważne, polecił natychmiast sprowadzić p. Struwe, po przyjeździe którego rozmowa przyjęła mniej entuzja-

styczny charakter. Parę słów charakterystyki Struwego z mej osobistej obserwacji. Stykałem się ze Struwem w roku zeszłym w Rostowie na zebraniach z przedstawicielami "Wsierosijskawe Nacjonalnawo Centra". O ile Demidow reprezentuje lewicę tego "centrum", o tyle Struwe - to skrajna prawica, zbliżona do prawicowego "Sojuza Gosudarstwiennawo Obiedinienia" (prezesem którego był Kriwoszejn). Struwe jest nam nieprzychylny i z pewnością nie ułatwi nam porozumienia się z Wranglem, przytem wogóle jest to człowiek ciężki i prędko z nim sprawy nie pójdą. Są artykuły Struwego w przesłanych przez Misję numerach "Wielikoj Rossiji".

Po przyjściu i wprowadzeniu Struwego w tok rozmowy naszej zapytał Struwe, jakie konkretne propozycje robię, jakiego rodzaju porozumienie Polska uważa za korzystne dla siebie. Odpowiedziałem, że na wypadek jak walki tak i pertraktacji pokojowych z bolszewikami myślę, że porozumienie z Polską i innemi Państwami zainteresowanemi mogłoby chyba większą korzyść przynieść dla sił zbrojnych Południa Rosji niż dla Polski. Tu wmięszał się Wrangel i wyjaśnił Struwemu, że samo wszczęcie pertraktacji z Polską podniosłoby znaczenie "Krymu" w oczach Ententy; jeżeli Anglicy się wyrazili w nocy do nich, że należy przerwać beznadziejną walkę z bolszewikami, to może przy konjunkturze porozumienia ogólnego wszystkich sił, walka ta beznadziejną nie będzie, że należałoby wyjaśnić nareszcie Entencie, że zaprzestanie walki z bolszewikami przez siły zewnętrzne, nie daje jeszcze uspokojenia Rosji i możliwości dla Ententy zdobycia potrzebnych im rynków i surowców, bo pozostają wewnętrzne walki; "Machno", spodziewane w najbliższym czasie według Wrangla powstanie Kozaków, których bolszewicy podobno wyrzynają całemi stanicami i nareszcie opasanie Rosji łańcuchem sprzymierzonych sił walczących z bolszewją daje w ręce tych sprzymierzonych klucze od Rosji - porty i zmusi Ententę do liczenia się z sojusznikami. Po tem wyjaśnieniu Struwe powiedział, że sprawa naznaczenia pełnomocnika do Polski jest sprawą dalszą, a główną jest sprawa zasadniczego zdecydowania wejścia w porozu-

mienie - co zaś do tej sprawy, on Struwe wypowiedzieć się będzie mógł dopiero po zaznajomieniu się u Nieratowa (Nieratow naznaczony przez Wrangla na przedstawiciela jego w Kon-polu) z całym przebiegiem stosunków z Polską, z przyczynami dlaczego do tej pory pertraktacje nie były prowadzone i pełnomocnicy do Warszawy nie byli wysłani.

9 b.m. byłem z wizytą u chorego Nieratowa i u jego pomocnika Tatiszczewa, który mnie rewizytował 10 b.m. i miałem z nim dłuższą rozmowę. Przy Wranglu ma powstać na wzór b. "Osobowo Sowieszczanja" też Sowieszczanje złożone z "upravlajuszczich Otdielami": 1) wojny, 2) marynarki, 3) gospodarczego (finanse, aprowizacja, komunikacje, przemysł i handel), 4) spraw wewnętrznych, 5) spraw zagranicznych, 6) sprawiedliwości.

Dla możliwości prowadzenia tu jakiegokolwiek roboty politycznej - o ile takowa będzie z punktu widzenia Ministerjum potrzebna, koniecznem jest:

1) mieć informacje i instrukcje z kraju; jak w zeszły mój pobyt, tak i teraz jestem bez słowa wiadomości z Ministerjum; telegramy należy wysyłać via Konstantynopol przez p. Ministra Jodkę, o ile się nie znajdzie sposobu dla bezpośredniej komunikacji; konieczną jest rzeczą wysyłanie kurjerów, bo na telegramy w zupełności liczyć nie można, np. por. Michalski jest w posiadaniu 4-ch depesz, których rozszyfrować nie może.

2) ponieważ pp. Pawłowski i Izdebski wrócili z Konstantynopola do kraju, a p. Rauego z powodu zdenerwowania i początków neurastenji zmuszony jestem też zwolnić i wysłać do kraju - pozostaje sam bez wszelkiej pomocy i proszę o natychmiastowe wysłanie mi sekretarza misji, inaczej sobie rady nie dam.

O ile obecność i praca moja tu jest zbędną, albo też o ile nie będę miał nadal wiadomości z kraju i przysłanej mi pomocy w osobie sekretarza, będę uważał pobyt swój dalszy za bezcelowy i po wyprawieniu uchodźców wyjadę z Konstantynopola.

(-) Skąpski.

PS. Sebastopol, 14/IV 1920. - Raport ten wysyłam przez p. Rauego, który dopiero jutro wyjeżdża do kraju via Kon-pol. Załączam Nr. gazety poświęconej z rozkazami gen. Wrangla. Do dziś nic nowego nie zaszło.

(-) Skąpski

COPIE.

Département Diplomatique

Sebastopol, le 2/15/ Avril 1920

Monsieur le Délégué,

Lors de Votre récente visite faite au nouveau Commandant en Chef des Forces armées au Sud de la Russie, Vous avez bien voulu Vous rendre l'interprète du désir de Votre Gouvernement de voir s'établir des rapports de franche amitié et de collaboration entre la Russie et la Pologne. Mr. le Général Wrangel a vivement apprécié le langage que Vous avez tenu à cette occasion et serait heureux de son côté, de pouvoir contribuer à la réalisation d'une oeuvre aussi féconde pour les intérêts de nos deux pays.

Le Commandant en Chef estime que le séjour en Pologne du détachement de troupes russes commandé par le général Bredow, serait de nature à permettre aux deux Gouvernements de s'entendre sur une collaboration dans leur lutte commune contre les bolchéviks. La nécessité qui s'impose de régler le sort des dites troupes vient de suggérer au commandement russe le projet d'envoyer auprès du Gouvernement de la République Polonaise une délégation spéciale composée d'un délégué diplomatique et d'un délégué militaire d'un rang élevé, qui seraient chargés de s'aboucher avec le Gouvernement Polonais au sujet du sort des troupes Bredow.

Le Commandement russe pense que le désir du Gouvernement Polonais de voir s'établir une collaboration entre lui et les forces armées au Sud de la Russie pourrait être inaugurée le plus efficacement par le transport des troupes Bredow dans la région occupée par l'aile droite des troupes polonaises, en vue de leur engagement éventuel dans la lutte contre l'ennemi commun.

Je Vous serai vivement obligé Monsieur le Délégué, de vouloir bien porter ce qui précède à la connaissance de Votre Gouver

Monsieur
Skapsky, délégué du Gouvernement Polonais.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

117

318

nement et me faire connaître si l'envoi de la délégation russe
indiquée
plus haut lui serait agréable.

Veillez agréer, Monsieur le Délégué, l'assurance de ma
considération la plus distinguée.

/-/Pierre Struve

Pour copie conforme:

A. Dubouché



Panie Delegacie,

Podczas ostatniej wizyty, złożonej przez Pana nowemu dowódcy Sił zbrojnych południowej Rosji wyraził Pan życzenie Panskiego Rządu ustalenia ~~przychylnych~~ ^{oswiadczenie} stosunków szczerej przyjaźni i współpracy pomiędzy Rosją i Polską. Generał Wrangel z żywym zadowoleniem przyjął ~~nową~~ Pana w tej sprawie i ze swej strony byłby szczęśliwym, gdyby mógł się przyczynić do urzeczywistnienia sprawy tak ważnej dla obu naszych państw.

Głównodowodzący przypuszcza, że pobyt w Polsce oddziałów armji rosyjskiej pod dowództwem generała Bredowa mógłby stanowić podstawę dla obu rządów do porozumienia się w sprawie współdziałania we wspólnej walce ~~przeciwko~~ bolszewikom. Konieczność ustalenia losu wyżej wymienionych oddziałów spowodowała projekt dowództwa rosyjskiego wysłania do rządu Republiki Polskiej specjalnej delegacji w składzie jednego delegata dyplomatycznego i jednego delegata wojskowego wysokiej rangi, którzy mieliby za zadanie porozumienie się z Rządem Polskim co do losu oddziałów Bredowa.

Dowództwo Rosyjskie jest zdania, że życzenie Rządu Polskiego współdziałania z siłami zbrojnymi Rosji południowej mogłoby się rozpocząć najskuteczniej przez odtransportowanie oddziałów Bredowa na odcinek, zajęty przez prawe skrzydło wojsk polskich, w celu ewentualnego użycia powyższych oddziałów do walki przeciwko wspólnemu wrogowi.

Byłbym Panu ogromnie obowiązany, Panie Delegacie, gdyby Pan zechciał łaskawie podać treść niniejszego pisma do wiadomości Panskiego Rządu i gdyby mi Pan zawiadomił czy wysłanie wyżej wymienionej delegacji rosyjskiej zostało przez Rząd Panski zaakceptowane.

Zechce Pan przyjąć zapewnienia mego najwyższego szacunku.

/-/ Piotr Struve.

Do

Pana Skąpskiego, Delegata Rządu Polskiego.



118